

BIULETYN INFORMACYJNY OKRĘGOWEJ IZBY APTEKARSKIEJ W KRAKOWIE

FARMACJA KRAKOWSKA



ROK IX / nr 4 / 2006





*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
wszystkim Czytelnikom „Farmacji Krakowskiej”
najserdeczniejsze życzenia
pomyślności w życiu osobistym, sukcesów w pracy
składa*

Okręgowa Rada Aptekarska wraz z pracownikami biura OIA

Biuletyn Informacyjny Okręgowej Izby Aptekarskiej
w Krakowie

Farmacja Krakowska



Kwartalnik, rok IX / nr 4 / 2006

Wydawca:

© Okręgowa Izba Aptekarska w Krakowie
ul. Kobierzyńska 98/68, 30-382 Kraków
tel. 264-25-14, 264-25-53, 264-25-54, fax 264-25-09
<http://www.oia.krakow.pl>
e-mail: biuro@oia.krakow.pl

Redaguje kolegium w składzie:

mgr farm. Barbara Sanowska – redaktor naczelna
mgr farm. Piotr Józwiakowski – prezes OIA
mgr farm. Maciej Bilek
mgr farm. Iwona Dymarczyk
Maciej Kołaczkowski
Jadwiga Wojdyła

Realizacja wydawnictwa:

Studio Grafiki Reklamowej „Hector”
30-074 Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 1/15
tel. 601 40-65-39
e-mail: ll@gk.pl

Skład, łamanie: Leszek Liskiewicz

Projekt okładki: Atilla Leszek Jamrozik

Fotografia: Adam Olszowski

Na okładce obraz Piotra Stachiewicza „Hygiea”,
będący własnością Muzeum Farmacji w Krakowie, ul. Floriańska 25

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i zastrzega sobie prawo do skrótu,
nie odpowiada za treść ogłoszeń.

ISSN 1505-8166

Nakład: 2500 egzemplarzy



SPIS TREŚCI

Od redakcji	4
Informacje bieżące	6
Kalendarium	7
15-lecie samorządu aptekarskiego w Polsce	9
Okręgowy Zjazd Aptekarzy	13
Sąd aptekarski	22
Wykaz obowiązujących aktów prawnych	24
Prawnik radzi	25
Co farmaceuta wiedzieć powinien...	27
Apteki Małopolski	30
Przed 100 laty polska prasa farmaceutyczna pisała...	36
Z dawnej apteki	37
Kalendarz	38
60 lat krakowskiego Muzeum Farmacji (1946-2006)	39



OD REDAKCJI

Koleżanki i Koledzy!

Zima za pasem, święty Mikołaj puka do drzwi, pora oddać w Państwa ręce kolejny numer Biuletynu.

Miniona jesień obfitowała w wydarzenia i była pracowita. Dużo czasu pochłonęły nam przygotowania do obchodów jubileuszu XV-lecia Izby. Obawiałem się zbyt małej frekwencji z Państwa strony, tymczasem spotkała mnie miła niespodzianka, gdyż licznie przybyliście do teatru Bagatela. Dziękuję! Nasz jubileusz zaszczycił swą obecnością prof. Jacek Majchrowski – prezydent miasta Krakowa, liczne grono profesorskie naszego uniwersytetu, z panią dziekan prof. Joanną Szymurą-Oleksiak na czele, a także mgr Andrzej Wróbel – prezes NRA oraz kilkoro prezesów innych izb. Gościliśmy też przewodniczącego Izby Lekarskiej, Pielęgniarek i Położnych i wielu innych. Przepraszam, ale nie sposób tu wszystkich wymienić. Myślę, że uroczystości przebiegły w miłej i sympatycznej atmosferze, a wręczając odznaki i wyróżnienia uhonorowaliśmy zasłużonych dla naszego środowiska. Jubileusz przypieczętowaliśmy pięknym koncertem Anny Szałapak, która po występie otrzymała owacje na stojąco.

Potem rzuciliśmy się w wir pracy i problemów. Opiniowaliśmy zmiany do ustawy Prawo farmaceutyczne, rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie specjalizacji farmaceutów oraz ciągłych szkoleń.

Podjęliśmy również przedsięwzięcie w postaci współorganizacji międzynarodowej konferencji naukowo-szkoleniowej, która najprawdopodobniej odbędzie się w październiku 2007 r. w Krakowie. Do III polsko-niemieckiej konferencji dołączą jeszcze Brytyjczycy, a tematem będzie opieka farmaceutyczna. Swą pomoc od strony naukowej zadeklarowali nam prof. Barbara Filipek i prof. Jerzy Brandys.

Następnie, jak bomba wybuchła afera z corhydronem. Rozgłos, panika, sensacja ponad miarę. Tak sprawę przedstawiły media. Musiały polecieć głowy i odwołali nam głównego inspektora farmaceutycznego. Szkoda, bo Zbigniew Niewójt to był dobry wybór i właściwy człowiek na właściwym stanowisku. Przez kilka miesięcy, kiedy piastował ten urząd, zrobił wiele dla naszego środowiska, a jego owocna praca przyniosła wymierne efekty. No cóż... Jednak postanowiono!

Teraz zjazd. Jak co roku odbył się w Rytrze i był spotkaniem zdecydowanie roboczym. Zmieniliśmy nieco formułę i w ramach eksperymentu obrady prowadzone były w formie 4 paneli tematycznych: aptek ogólnodostępnych, aptek szpitalnych, ekonomiczny oraz deontologii i odpowiedzialności zawodowej. Formuła ta sprawdziła się i prawdopodobnie zostanie powtórzona i pewnie udoskonalona.

Czy zjazd zaliczyć do udanych? Zbyt „świeże”, aby oceniać.

Przyszły rok to ostatni rok pracy obecnej Rady, pozostałych organów Izby i delegatów. Trzeba będzie wybrać nowe władze na kolejne 4 lata. Dlatego już teraz zwracam się do Państwa z prośbą: zastanówcie się, co chcecie zmienić, co osiągnąć? Kogo chcecie widzieć wśród tych, którzy będą Was reprezentować. To musi być mądry i przemyślany wybór.

Kończąc – życzę wszystkim Państwu zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia, w rodzinnej atmosferze oraz spokoju i pomyślności w Nowym Roku. Oby nie był gorszy.

mgr farm. Piotr Józwiakowski
Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie

Kraków, listopad 2006 r.





INFORMACJE BIEŻĄCE

Okręgowa Izba Aptekarska w Krakowie

ul. Kobierzyńska 98/68, 30-382 Kraków

tel. 264-25-13, 264-25-14, 264-25-53, 264-25-54, fax 264-25-09

Nr konta: 36 1020 2892 0000 5702 0016 1745

Biuro w Krakowie czynne:

w poniedziałki od godz. 9⁰⁰ do 17⁰⁰

od wtorku do piątku od godz. 9⁰⁰ do 15³⁰

Prezes

mgr farm. Piotr Józwiakowski pełni dyżury:

w poniedziałki od godz. 12⁰⁰ do 17⁰⁰, w czwartki i piątki od godz. 12⁰⁰ do 14⁰⁰

Kierownik biura

Jadwiga Wojdyła

Radca prawny OIA

mgr Zofia Krok dyżuruje w poniedziałki od godz. 14⁰⁰ do 17⁰⁰

Wysokość składek członkowskich:

- Kierownicy aptek ogólnodostępnych i hurtowni farmaceutycznych: 65 zł
- Inne osoby pełniące kierownicze funkcje na stanowiskach związanych z wykonywaniem zawodu farmaceuty oraz kierownicy aptek szpitalnych i zakładowych: 35 zł
- Pozostali członkowie Izby (w tym pracujący emeryci i renciści): 20 zł
- Emeryci i renciści niepracujący: 5 zł



KALENDARIUM

- | | |
|----------------------------|--|
| 12 września 2006 r. | posiedzenie ORA |
| 14,15 września 2006 r. | udział prezesa w spotkaniu w Warszawie w sprawach legislacyjnych |
| 16 września 2006 r. | udział prezesa w jubileuszu XX-lecia wytwórni euceryny COEL w Krakowie |
| 19-21 września 2006 r. | kwartalne spotkanie aptekarzy w Krakowie, Tarnowie i w Nowym Sączu |
| 26 września 2006 r. | warsztaty szkoleniowe dla kierowników aptek szpitalnych |
| 28-30 września 2006 r. | seminarium prawników OIA w Zakopanem, otwierane przez prezesa Józwiakowskiego |
| 8-11 października 2006 r. | druga międzynarodowa konferencja naukowo-szkoleniowa farmaceutów w Krakowie |
| 12 października 2006 r. | spotkanie rekrutacyjne w OIA, dla osób chcących wyjechać do pracy za granicę |
| 17 października 2006 r. | posiedzenie ORA |
| 18-19 października 2006 r. | szkolenie dla członków Sądu Aptekarskiego i rzeczników odpowiedzialności zawodowej w Nadarzynie k. Warszawy |
| 19 października 2006 r. | udział prezesa Józwiakowskiego w jubileuszu XV-lecia Samorządu Pielęgniarek i Położnych w Krakowie |
| 19-20 października 2006 r. | ogólnopolska Konferencja Aptek Szpitalnych w Krakowie „ <i>Apteka w szpitalu - magazyn leków, czy coś więcej</i> ” |

- 28 października 2006 r. jubileusz XV-lecia Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie – teatr Bagatela
- 6 listopada 2006 r. udział mgr Juchy w egzaminie pierwszego stopnia w zakresie farmacji aptecznej
- 8 listopada 2006 r. posiedzenie prezydium NRA w Warszawie
- 9 listopada 2006 r. spotkanie prezesa Józwiakowskiego z dziekanem i studentami Wydziału Farmaceutycznego CM UJ
- 14 listopada 2006 r. posiedzenie ORA
- 17-19 listopada 2006 r. Okręgowy Zjazd Aptekarzy – Rytro





15-LECIE SAMORZĄDU APTEKARSKIEGO W POLSCE

Święto św. św. Kosmy i Damiana – Dzień Aptekarza

We wrześniu obchodziliśmy jubileusz odrodzenia, po kilkudziesięcioletniej przerwie, naszego samorządu.

W Warszawie 23 września 2006 r. w Teatrze Polskim miały miejsce ogólnopolskie uroczystości 15-lecia Samorządu Aptekarskiego i Dnia Aptekarza.

Ich organizatorem była Naczelna Rada Aptekarska. W bogatym programie uroczystości jednym z punktów było wręczenie Medali im. Profesora Bronisława Koskowskiego. Wśród 31 odznaczonych swoje miejsce znaleźli również: nasza koleżanka – mgr farm. Maria Baś i nasz kolega – mgr farm. Kazimierz Jura. Serdecznie gratulujemy!



Warto zaznaczyć, że w tym roku po raz pierwszy – oprócz indywidualnych wyróżnień przyznano tytuły „Strażników Wielkiej Pieczęci Aptekarstwa Polskiego” dla firm farmaceutycznych działających na rynku aptekarskim zgodnie z najwyższymi kryteriami etyki zawodowej. Wśród uhonorowanych znalazły się: Servier Polska, Polpharma, Lek-Polska, Apipol-Farma i GlaxoSmithKline.

Jubileusz zwieńczył koncert muzyki operetkowej, w wykonaniu artystów scen polskich, wśród których znalazła się Grażyna Brodzińska, a który prowadzony był przez Bogusława Kaczyńskiego.

W Krakowie Dzień Aptekarza i jubileusz naszego samorządu uświetniło 28 października spotkanie w teatrze Bagatela. Cieszy to, że przybyli na nie licznie nie tylko członkowie naszego samorządu, ale także zaproszeni goście.

Miło nam poinformować, że w czasie krakowskich obchodów jubileuszu wręczono statuetki „Laur Aptekarski” oraz odznaki „Zasłużony dla Środowiska Aptekarskiego”.



Jednym z wielu gości, którzy przyjęli nasze zaproszenie, był prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski



Wyróżnieni odznaką „Zasłużony dla Środowiska Aptekarskiego Małopolski” prezesa OIA w Krakowie Piotra Józwiakowskiego.

Odnaki „Zasłużony dla Środowiska Aptekarskiego Małopolski” otrzymali:

- mgr farm. Andrzej Ciszewski
- mgr farm. Elżbieta Jarkowska
- mgr farm. Barbara Jękot
- mgr farm. Halina Krzystek-Malecka
- mgr farm. Jan Wajda
- mgr farm. Jerzy Zaczek

Statuetki „Laur Aptekarski” wręczono:

- Prof. dr hab. Joannie Szymurze-Oleksiak – dziekanowi Wydziału Farmacji Collegium Medicum UJ w Krakowie.
 - Prof. dr hab. Jerzemu Brandysowi – kierownikowi Katedry Toksykologii, byłemu prodziekanowi Wydziału Farmacji Collegium Medicum UJ w Krakowie.
 - Mgr farm. Ewie Kokot
 - Mgr farm. Bożenie Cetnarowskiej
 - Mgr farm. Marii Masłowskiej-Szczuce
 - Wytwórni Euceryny Laboratorium Farmaceutycznego „COEL” Spółka Jawna
 - Przedsiębiorstwu Pszczelarsko-Farmaceutycznemu „APIPOL-FARMA” Sp. z o.o.
 - GlaxoSmithKline Consumer Healthcare
 - Wydziałowi Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa
- Wszystkim serdecznie gratulujemy.



Nie zawiedli także członkowie naszego samorządu, którzy licznie przybyli na uroczystości w teatrze Bagatela

Jubileuszowe spotkanie w teatrze Bagatela i Okręgowy Zjazd Aptekarzy w Rytrze były możliwe dzięki wsparciu i pomocy sponsorów.

Dziękujemy:

- Przedsiębiorstwu Pszczelarsko-Farmaceutycznemu APIPOL
- Hurtowni Farmaceutycznej HURTAP
- ARHER – dealerowi samochodów honda
- Firmie Farmaceutycznej SERVIER
- Fabryce Mebli PIMS
- POLFIE Warszawa
- PLIVIE Kraków
- Hurtowni Farmaceutycznej TORFARM





OKRĘGOWY ZJAZD APTEKARZY RYTRO 17-19 LISTOPADA 2006 R.

Sprawozdanie prezesa Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy!

Składam na Państwa ręce sprawozdanie z działalności Okręgowej Rady Aptekarskiej w okresie 2005/2006. Prezentuje ono jedynie w sposób syntetyczny najistotniejsze zagadnienia, jakimi zajmowała się Okręgowa Rada Aptekarska w minionym roku.

Na początek trochę statystyki. Obecnie Izba nasza zrzesza 2355 farmaceutów (od zeszłego roku przybyło 73), 920 aptek ogólnodostępnych (ubyło 15), 48 aptek szpitalnych i 45 hurtowni farmaceutycznych. Wydaliśmy 144 prawa wykonywania zawodu farmaceuty oraz 38 zaświadczeń o ich posiadaniu dla osób wyjeżdżających za granicę.

Na drodze naszej działalności samorządowej i zawodowej spotykamy coraz więcej krytyki, która w moim przekonaniu jest w dużej mierze nieuzasadniona. Oczekiwania naszego środowiska często rozmijają się z istniejącym porządkiem prawnym, a reakcje niektórych członków korporacji są niewspółmierne do naszych możliwości. Pomimo wielu przeciwności i tak uważam, że w wielu przypadkach nasza praca przyniosła pożądane efekty.

W minionym roku nadal staraliśmy się umożliwić podnoszenie kwalifikacji w ramach ciągłych szkoleń. Zorganizowaliśmy 27 konferencji i wykładów, na których mogliśmy uzyskać tak upragnione przez niektórych punkty edukacyjne. Staraliśmy się, aby koszt organizowanych szkoleń w jak najmniejszym stopniu obciążał budżet naszej Izby. Zdecydowana większość szkoleń i konferencji zorganizowana została przy pomocy pozyskanych sponsorów, przede wszystkim firm producenckich, głównie firmy GlaxoSmithKline oraz Przedsiębiorstwa Pszczelarsko-Farmaceutycznego APIPOL. Tak jak w ubiegłym roku, decyzją Rady został odrzucony sponsoring hurtowni, które w jakikolwiek sposób zagrażają bytowi aptek prowadzonych przez aptekarzy.

Mija już drugi rok od momentu uruchomienia platformy naukowej e-learning, pod nazwą edu@kacja. Daje ona możliwość dokształcania aptekarzom z całej Polski, z czego korzysta duża liczba naszych kolegów farmaceutów z innych Izb. Obecnie jest zarejestrowanych 3.500 uczestników. Za udział w tej formie szkolenia wydaliśmy prawie 5000 certyfikatów.

Na uwagę zasługuje prężna działalność komisji ds. aptek szpitalnych. Kierującą nią pani mgr Janina Pawłowska stara się wspomóc te apteki, a zwłaszcza farmaceutów tam pracujących, poprzez ciągłe szkolenia oraz konferencje. W tym roku udało jej się zorganizować kolejną dużą ogólnopolską konferencję dotyczącą problemów postrzegania apteki szpitalnej nie tylko jako magazynu leków, ale jako jednego z najważniejszych trybów szpitalnej machiny.

Ogromną pracę, jak co roku, wykonali także członkowie komisji ds. opiniowania wniosków o udzielenie zezwolenia i kwalifikacji kierowniczych. Komisja ta napotyka na wyraźny opór ze strony aptekarzy. Prowadzone rozmowy z kandydatami na kierowników aptek nie mają na celu zdyskredytowania danej osoby, ale przede wszystkim pomoc i udzielenie wskazówek dotyczących dobrego prowadzenia apteki. Wskazywane są najważniejsze zadania i obowiązki przyszłego kierownika, a także niespodzianki, z jakimi może się on spotkać w swojej pracy. Działalność tej komisji jest tym bardziej uzasadniona, że z przykrością obserwujemy bardzo niski poziom znajomości przepisów prawa u większości farmaceutów, a zwłaszcza u kierowników aptek. Dlatego na najbliższy rok mamy plany zintensyfikowania edukacji osób pełniących kierownicze stanowiska. Duży nacisk położymy zwłaszcza na znajomość ustawodawstwa w zakresie farmacji aptecznej. Już na 18 grudnia br. mamy zaplanowane spotkanie z kierownikami aptek stażowych – miejsc, gdzie kształci się nowe pokolenie farmaceutów i gdzie tak fundamentalne wiadomości muszą być znane i w prawidłowy sposób im przekazywane.

Prawo farmaceutyczne jest dla nas zawsze najważniejsze jako podstawa i wykładnia naszego postępowania. W chwili obecnej zajmujemy się 2 projektami zmian: dotyczącym sprawy rejestracji leków i dostosowania Prawa do dyrektyw Unii Europejskiej oraz dotyczącym m.in. zlikwidowania nakazu dostosowania aptek typu B do nowych wymogów. Myślę, że zapisy wprowadzone przez nas do projektu zmiany ustawy Prawo farmaceutyczne będą korzystne dla środowiska. Mam tu na myśli ograniczenie liczby aptek i punktów aptecznych, poprzez obostrzenie kryteriów odległości pomiędzy poszczególnymi placówkami oraz uwarunkowanie ich lokalizacji w zależności od liczby mieszkańców.

W ostatnim czasie opiniowaliśmy również projekty rozporządzeń Ministra Zdrowia: – zmieniające rozporządzenie w sprawie ciągłych szkoleń farmaceutów zatrudnionych w aptekach i hurtowniach farmaceutycznych oraz – zmieniające rozporządzenie w sprawie specjalizacji oraz uzyskiwania tytułu specjalisty przez farmaceutów.

W ostatnim okresie nasze kontakty z Narodowym Funduszem Zdrowia były bardzo utrudnione. Spowodowane to było ciągłymi zmianami kierownictwa w NFZ. W chwili obecnej mamy już kolejnego, 3. dyrektora tej placówki w Małopolsce, powołanego w ciągu ostatniego roku. Na szczęście mamy osobę wydelegowaną w charakterze tzw. czynnika społecznego do kontaktów z NFZ z ramienia OIA – jest nią pani dr Leokadia Danek. W tej sytuacji, tylko dzięki jej obecności w Radzie Społecznej NFZ wiemy o działaniach i zamierzeniach płatnika.

Do sukcesów ubiegłego roku można zaliczyć rozszerzenie akcji zbiórki przeterminowanych leków z gospodarstw domowych. Obejmuje ona 30 aptek (w ubiegłym roku było 24), a od stycznia 2007 roku będzie ich 36.

Również poszerzony został program wprowadzania opieki farmaceutycznej. W chwili obecnej na naszym terenie zajmuje się nią 30 aptek. Przedsięwzięcie to jest prowadzone we współpracy z Katedrą Toksykologii Wydziału Farmacji CM UJ pod kierownictwem profesora Jerzego Brandysa.

Bardzo chcielibyśmy skonsolidować gospodarstwo nasz rynek apteczny. Niestety nie mamy na to dużego wpływu, gdyż działania poszczególnych podmiotów nie pozwalają nam na to. Tak jak w ubiegłym roku walczyliśmy z „lekami za 1 grosz”, tak teraz przysłowiowym hitem są „ceny hurtowe”.

Rozpoczęliśmy przygotowania – jako współorganizatorzy – do V międzynarodowej konferencji na temat opieki farmaceutycznej. Jest ona organizowana we współpracy z prof. Jerzym Brandyssem i prof. Barbarą Filipek i prawdopodobnie zostanie połączona z III polsko-niemiecką konferencją naukowo-szkoleniową. Przewidywany termin to październik 2007 roku, a miejsce to oczywiście Kraków. Organizacja tego przedsięwzięcia daje nam niepowtarzalną szansę zapoznania się ze światowymi trendami w opiece farmaceutycznej. Ten element świadczenia usługi farmaceutycznej na pewno w przyszłości stanie się argumentem dla pacjenta za wyborem naszej apteki, a dla decydentów politycznych za tym, że nie jest ona zwykłym sklepem z lekami, ale czymś znacznie ważniejszym. Jest jednym z filarów polityki zdrowotnej państwa.

Jestem przekonany, że to sprawozdanie jedynie w wielkim skrócie opisuje całość pracy, którą w minionym roku wykonała Okręgowa Rada Aptekarska oraz działające przy niej komisje. Szczegóły pracy poszczególnych komisji ORA znajdują Państwo w materiałach zjazdowych.

Kończąc – pragnę podziękować wszystkim moim współpracownikom za pomoc i poświęcenie swego cennego czasu na rzecz samorządu.

mgr farm. Piotr Józwiakowski
Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie

Kraków, 31 października 2006 r.





Uchwały Okręgowego Zjazdu Aptekarzy z dnia 17 listopada 2006 r.

UCHWAŁA nr 29 /IV/06 w sprawie uchwalenia Regulaminu Okręgowego Zjazdu Aptekarzy

Działając na zasadzie art. 27 pkt 4 ustawy z dnia 19.04.1991 r. o izbach aptekarskich (tekst jednolity Dz.U. nr 9, poz. 108 z 2003 r.) oraz § 2 ust. 1 pkt 1 uchwały nr 6/96/II/NRA z dnia 18.06.1996 r. w sprawie zasad podejmowania uchwał przez organy samorządu aptekarskiego, uchwała się co następuje:

§ 1

Okręgowy Zjazd Aptekarzy obradujący w Rytrze w dniach 17-19 listopada 2006 r. uchwalił, iż Zjazd będzie obradował zgodnie z regulaminem Okręgowego Zjazdu Aptekarzy, przyjętym Uchwałą nr 20/IV/05 z dnia 19.11.2005 r.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarze Zjazdu
mgr farm. Krystyna Kubatko
mgr farm. Lidia Nowak

Przewodniczący Zjazdu
mgr farm. Witold Jucha



UCHWAŁA nr 30 /IV/06
w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania
Okręgowej Rady Aptekarskiej, Okręgowej Komisji Rewizyjnej,
Okręgowego Sądu Aptekarskiego,
Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej

Działając na zasadzie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 19.04.1991 r. o izbach aptekarskich (tekst jednolity Dz.U. nr 9, poz. 108 z 2003 r.) oraz § 2 ust. 1 pkt 1 uchwały nr 6/96/II/NRA z dnia 18.06.1996 r. w sprawie zasad podejmowania uchwał przez organy samorządu aptekarskiego, uchwała się co następuje:

§ 1

Okręgowy Zjazd Aptekarzy przyjmuje i zatwierdza sprawozdania z działalności w roku 2005/2006:

Okręgowej Rady Aptekarskiej
Okręgowej Komisji Rewizyjnej
Okręgowego Sądu Aptekarskiego
Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarze Zjazdu
mgr farm. Krystyna Kubatko
mgr farm. Lidia Nowak

Przewodniczący Zjazdu
mgr farm. Witold Jucha



UCHWAŁA nr 31/IV/06
w sprawie udzielenia absolutorium organom Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie

Działając na zasadzie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 19.04.1991 r. o izbach aptekarskich (tekst jednolity Dz.U. nr 9, poz. 108 z 2003 r.) oraz § 2 ust. 1 pkt 1 uchwały nr 6/96/II/NRA z dnia 18.06.1996 r. w sprawie zasad podejmowania uchwał przez organy samorządu aptekarskiego, uchwała się co następuje:

§ 1

Okręgowy Zjazd Aptekarzy udziela absolutorium za działalność w roku 2005/2006 następującym organom:
Okręgowej Radzie Aptekarskiej
Okręgowej Komisji Rewizyjnej
Okręgowemu Sądowi Aptekarskiemu
Okręgowemu Rzecznikowi Odpowiedzialności Zawodowej

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarze Zjazdu
mgr farm. Krystyna Kubatko
mgr farm. Lidia Nowak

Przewodniczący Zjazdu
mgr farm. Witold Jucha



UCHWAŁA nr 32 /IV/06
w sprawie uchwalenia budżetu i gospodarki finansowej Izby

Działając na zasadzie art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 19.04.1991 r. o izbach aptekarskich (tekst jednolity Dz.U. nr 9, poz. 108 z 2003 r.) oraz § 2 ust. 1 pkt 1 uchwały nr 6/96/II/NRA z dnia 18.06.1996 r. w sprawie zasad podejmowania uchwał przez organy samorządu aptekarskiego, uchwała się co następuje:

§ 1

Okręgowy Zjazd Aptekarzy uchwała i przyjmuje budżet i zasady gospodarki finansowej Izby na rok 2006/2007, zgodnie z przedstawionym preliminarzem.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarze Zjazdu
mgr farm. Krystyna Kubatko
mgr farm. Lidia Nowak

Przewodniczący Zjazdu
mgr farm. Witold Jucha



**Wnioski i postulaty
uczestników zajęć panelowych w ramach
Sprawozdawczego Zjazdu Delegatów
Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie
(Rytm 17-19 listopada 2006 r.)**

PANELE:

I. APTEKI OGÓLNODOSTĘPNE

moderatorzy - mgr farm. Jakub Tokarz, mgr farm. Jolanta Nachel

Podjęcie przez Naczelną Radę Aptekarską działań legislacyjnych, zmierzających do:

- zmiany przepisów prawa farmaceutycznego w kierunku zwiększenia roli samorządu aptekarskiego przy wydawaniu zezwoleń na otwarcie apteki,
- zmiany ustawy o cenach w zakresie wprowadzenia stałych cen urzędowych na leki refundowane,
- ograniczenia sprzedaży leków OTC poza apteką tylko do najmniejszego rejestrowanego opakowania (np. 2 tabletki),
- nałożenia na hurtownie farmaceutyczne obowiązku sprzedaży surowca farmaceutycznego, który ma aktualne świadectwo dopuszczenia do obrotu.

II. APTEKI SZPITALNE

moderator - mgr farm. Halina Krzystek-Malecka

1. Zwiększenie dostępności do informacji o organizowanych przez samorząd szkoleniach dla aptek szpitalnych (w większym zakresie należy wykorzystywać przekazywanie informacji o szkoleniach drogą pocztową i pocztą elektroniczną).
2. Zorganizowanie szkolenia na temat gazów medycznych.
3. Rozwiązanie w porozumieniu z Inspekcją Farmaceutyczną nadzoru nad gazami medycznymi jako produktem medycznym.
4. Wystąpienie do GIF w przedmiocie zdyscyplinowania hurtowni farmaceutycznych w sprawie zgodności wydawanych produktów leczniczych z fakturą.
5. Zobligowano władze samorządu do wystąpienia do dyrektorów szpitali:
 - o udostępnienie internetu dla aptek, jako niezbędnego narzędzia pracy,
 - celem wykazania roli apteki szpitalnej w trakcie badań klinicznych.

III. ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAWODOWEJ I DEONTOLOGII

moderator - mgr farm. Ewa Kokot - naczelny rzecznik odpowiedzialności zawodowej

Wystąpienie do Naczelnej Rady Aptekarskiej w sprawie rozważenia możliwości wdrożenia procedury legislacyjnej, celem:

- objęcia anabolików taką samą restrykcją jak środków odurzających, substancji psychotropowych i narkotycznych,
- przyjęcia do korporacji (samorządu aptekarskiego) techników farmacji, w szczególności w zakresie odpowiedzialności zawodowej.

IV. EKONOMICZNY

moderatorzy - mgr farm. Andrzej Wróbel - prezes NRA, mgr farm. Henryk Domaradzki

W konkluzji dyskusji zebrani doszli do wniosku, iż:

1. Apteka dobrze zarządzana, z fachowym personelem, zapewnia jej rentowność i prawidłowe funkcjonowanie.
2. Organy samorządu zawodowego powinny dołożyć starań, aby od samego początku kariery zawodowej aptekarze - łącznie ze stażystami - byli otoczeni należytą opieką zawodową i otrzymywali najlepsze wzorce zawodowe, etyczne i handlowe.



Zjazd delegatów to najlepsze miejsce do wymiany poglądów, jak również budowania jedności samorządu



*Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej
mgr farm. Andrzej Wróbel*



Najbardziej zażarte dyskusje i polemiki toczyły się podczas panelu: apteki ogólnodostępne



SĄD APTEKARSKI

Koleżanki i Koledzy!

Na ostatnim zebraniu Okręgowego Sądu Aptekarskiego w Krakowie zauważyliśmy, że liczba spraw do rozpatrzenia gwałtownie wzrasta. Rzecznik odpowiedzialności zawodowej zgodził się z naszym spostrzeżeniem, nadmieniając, że sąd zapoznaje się tylko z co trzecim przypadkiem, kiedy wszczynane jest dochodzenie. W zdecydowanej większości sprawy kierowane do OSA dotyczą naruszenia przepisów ustawy Prawo farmaceutyczne.

Pragnę w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, za uchybienia wykazane w trakcie kontroli apteki odpowiada jej kierownik. Gros spraw rozpatrywanych przez sąd w Krakowie dotyczy źle sporządzonych leków recepturowych; są to głównie leki do użytku zewnętrznego. Może jest to zbieg okoliczności, a może po prostu leki stosowane zewnętrznie robimy szybciej i mniej dokładnie. Jednak sporządzając lek niezgodnie z deklaracją, powodujemy naruszenie par. 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 18.10.2002 r. Warto pamiętać, że na wyniki analizy leków może mieć wpływ brak aktualnej legalizacji wag. Inspektorzy farmaceutyczni sprawdzają sposób przechowywania wody destylowanej, którą apteka zamawia, i adnotację na butelce o jej otwarciu – najczęściej jej nie ma.

Przypominam, że obowiązuje nas prowadzenie ewidencji sporządzonych w aptece leków recepturowych i leków aptecznych. W protokołach pokontrolnych wykazany jest brak takiej ewidencji albo prowadzenie jej w sposób niewłaściwy. Uchybienia te nie są oczywiście powodem do skazania kogoś, ale powtarzają się w każdym raporcie pokontrolnym.

Sąd rozpatrywał też sprawy, kiedy w aptece pracował na zmianie sam technik farmaceutyczny – i takie, kiedy sprzedaż leków dokonywana była przez pomoc apteczną albo księgową. Jest to przykre, że nie mamy szacunku dla naszego zawodu, dla siebie i naszych kolegów. Kończymy bardzo trudne studia, doszkalamy się ustawicznie i jednocześnie pozwalamy na to, żeby za pierwszym stołem reprezentował nas personel pomocniczy.

Do obowiązków kierownika apteki albo magistra przez niego wyznaczonego należy kontrola nad przechowywaniem i wydawaniem środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów gr. I R. Brak ewidencji przychodu-rozchodu ww. substancji jest zjawiskiem nagminnym – naruszającym tym samym Ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii.

Pamiętajmy też o tym, że uruchamiając aptekę zgłaszamy do Inspektoratu dokładny plan z rozmieszczeniem poszczególnych pomieszczeń i nie można samowolnie zmieniać ich funkcji i przeznaczenia.

Przedstawiłam najczęstsze wykroczenia i zaniedbania, z którymi się spotykamy. Myślę, że zwrócenie uwagi na pewne problemy pozwoli uniknąć nieprzyjemnych sytuacji podczas kontroli w aptece, jak również uchroni przed spotkaniem z Okręgowym Sądem Aptekarskim.

*Przewodnicząca Okręgowego Sądu Aptekarskiego
mgr farm. Barbara Jękot*

Kraków, 1 października 2006 r.





WYKAZ OBOWIĄZUJĄCYCH AKTÓW PRAWNYCH

Obejmuje okres od 1 września 2006 r. do 30 listopada 2006 r.

Dz.U. 06.158.1121 z 5.09.2006 r.

- Ustawa o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

Dz.U. 06.169.1216 z 25.09.2006 r.

- Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów kategorii 1 i preparatów zawierających te środki lub substancje.

Dz.U. 06.199.1470 z 2 11.2006 r.

- Rozporządzenie Ministra Zdrowia zmieniające rozporządzenie w sprawie sprowadzania z zagranicy produktów leczniczych nieposiadających pozwolenia na dopuszczenie do obrotu, niezbędnych dla ratowania życia lub zdrowia.

Dz.U. 06.204.1509 z 13.11.2006 r.

- Rozporządzenie Ministra Zdrowia zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być doraźnie dostarczone w związku z udzielanym świadczeniem zdrowotnym, oraz wykazu produktów leczniczych wchodzących w skład zestawów przeciwwstrząsowych, ratujących życie.





PRAWNIK RADZI

Dzień wolny – kiedy oddać, kiedy odpracować

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi obciążającego pracodawców obowiązku „oddania” dnia wolnego za przypadające święto, czego przykładem była sobota – 11 listopada 2006 r. – narodowe Święto Niepodległości, przedstawiam stan prawny wynikający z obecnie obowiązujących przepisów.

Zgodnie z art. 130 kodeksu pracy czas pracy ustala się następująco:

Art. 130 § 1

Obowiązujący pracownika wymiar czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, ustalany zgodnie z art. 129 § 1, oblicza się:

- 1) mnożąc 40 godzin przez liczbę tygodni przypadających w okresie rozliczeniowym, a następnie
- 2) dodając do otrzymanej liczby godzin iloczyn 8 godzin i liczby dni pozostałych do końca okresu rozliczeniowego, przypadających od poniedziałku do piątku.

§ 2

Każde święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Jeżeli jednak w tygodniu obejmującym siedem dni, od poniedziałku do niedzieli, wystąpią dwa święta w inne dni niż niedziela, obniżenie wymiaru czasu pracy o 8 godzin następuje tylko z tytułu jednego z tych świąt.

Wyliczenie: 3 tygodnie (pełne) x 40 godzin = 120 godzin
7 dni (1-3 XI i 27-30 XI) x 8 godz. = + 56 godzin
= 176 godzin
- 8 godzin za 1 XI
- 8 godzin za 11 XI = 160 godzin: 8 = 20 dni

Z treści powyższego przepisu wynika, że w listopadzie 2006 r. czas pracy wyniesie 160 godzin, czyli 20 dniówek, natomiast z kalendarza (sumowanie dni roboczych bez niedziel, świąt i dodatkowych dni wolnych od pracy, np. sobót) wynika tych roboczych dniówek 21.

Tak więc pracodawcy są zobowiązani do oddania pracownikom jednego dnia wolnego od pracy. Należy przy tym dodać, że wyliczenie to dotyczy osób pracujących w firmach, w których ustalono pięciodniowy tydzień pracy od poniedziałku do piątku, z tzw. wolną sobotą. Jeżeli bowiem w danej firmie dodatkowym dniem wolnym jest np. poniedziałek, to pracownik przepracuje wyżej wyliczoną normę czasu pracy.

Istotną sprawą jest również to, że dodatkowy dzień wolny musi być wykorzystany w okresie rozliczeniowym obowiązującym u danego pracodawcy. Jeżeli czas pracy jest rozliczany w systemie miesięcznym, to dzień wolny za 11 listopada 2006 r. musi być udzielony w listopadzie. Jeżeli czas pracy jest rozliczany w systemie dwumiesięcznym, to może być udzielony również w grudniu.

Zwracam uwagę, że w grudniu – na gruncie obecnie obowiązującego przepisu – zaistnieje problem, kiedy w tygodniu będą przypadać dwa dni świąteczne (25 i 26 grudnia), a odlicza się czas pracy tylko za jedno z tych świąt, co prowadzi do wniosku, iż pracownik będzie musiał odpracować jedno święto. Tu stanowisko Ministerstwa Pracy było takie, że pracodawca może wprowadzić z korzyścią dla pracowników własne regulacje czasu pracy i zwolnić od obowiązku pracy w dniu świątecznym.

Problem ten ma zniknąć, gdyż 30 listopada ma wejść w życie zmiana przepisów, która wyraźnie stwierdzi, że każde święto jest dniem wolnym od pracy (obniża czas pracy o kolejne 8 godzin). Planowana nowelizacja polega na skreśleniu w § 2 art. 130 kp drugiego zdania, które obecnie brzmi: „Jeżeli jednak w tygodniu obejmującym siedem dni, od poniedziałku do niedzieli, wystąpią dwa święta w inne dni niż niedziela, obniżenie wymiaru czasu pracy o 8 godzin następuje tylko z tytułu jednego z tych świąt”.

Uwagi powyższe dotyczą pracowników zatrudnionych w tzw. podstawowym systemie czasu pracy (art. 129 do 131 kp).

*Radca prawny OIA
mgr Zofia Krok*





CO FARMACEUTA WIEDZIEĆ POWINIEN...

Świerzb

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krakowie poinformowała niedawno o niepokojącym wzroście zachorowań na świerzb. W roku 2004 odnotowano zaledwie 52 przypadki zachowań na tę chorobę. W roku 2005 liczba ta zwiększyła się ponaddwukrotnie.

W związku z tym farmaceuta powinien być przygotowany na prawidłowe rozpoznanie objawów świerzbu i zalecenie odpowiednich preparatów.

Najstarsze informacje o świerzbie odnaleźć można w rozprawie nauczającego w Padwie, Bolonii i Pizie Hieronimusa Mercurialisa „O chorobach skóry ciała ludzkiego” („De morbis cutaneis et omnibus corporis humani excrementis”) z roku 1572.

Świerzb to zakaźna choroba pasożytnicza wywołwana przez roztocza zwane świerzbowcem ludzkim (*Scarpotes scabici hominis*). Pasożyt ten najczęściej występuje w większych skupiskach ludzkich, typu internaty, akademiki, domy pomocy społecznej itp. Choroba szerzy się jeżeli dochodzi do zaniedbania podstawowych zasad higieny. Pasożyt przenosi się przy bezpośrednim kontakcie z zakażonym człowiekiem (np. przez podanie ręki, kontakty seksualne), a także przez pościel, bieliznę, przedmioty codziennego użytku, korzystanie z publicznych natrysków, toalet.

Objawy

Chorobie towarzyszy swędzenie, nasilające się zwłaszcza nocą, kiedy to aktywność pasożytów wzrasta wraz ze wzrostem temperatury ciała ludzkiego. Drapiący się chory przyczynia się do rozprzestrzeniania się pasożytów na zdrowe części skóry, a także stwarza warunki do wtórnych ropnych zakażeń bakteryjnych.

Świerzbowiec najczęściej umiejscawia się w okolicach brzucha, piersi, narządów płciowych, na rękach między palcami, na nadgarstkach, w pachwinach. U dzieci może występować na całym ciele.

Zmiany chorobowe widoczne są dopiero po pewnym czasie, w postaci różowych śladów na skórze (nory świerzbowe), długości kilku lub kilkunastu milimetrów, wypełnianych kałem barwy szaroczarnej. Świerzbowiec znajduje się na końcu korytarka, widoczny jako biały lub szary punkcik.

Budowa i rozwój

Samica o długości 350 i szerokości 250 mikronów, lekko owalna, barwy białawej, wyposażona jest w jedną szczękoczułkę, podobną do szczypców. Na powierzchni grzbietowej znajdują się ustawione rzędami i skierowane ku tyłowi kolce (kierunek kolców uniemożliwia wydostanie się samiczki na powierzchnię z wydrążonej w naskórku nory). Na brzuchu posiada cztery pary krótkich nóg: pierwsze dwie pary zaopatrzone są w przysawki, następne dwie zakończone szczecinkami. Samiec ma podobną budowę: długość 200 i szerokość 190 mikronów, nogi z wyjątkiem trzeciej pary posiadają przysawki.

Zapłodniona na powierzchni skóry samica wnika w naskórek i drąży w nim korytarze, w których w 4-5 dniu po zapłodnieniu składa 25-30 jaj. Samica posuwa się ciągle naprzód, w głąb, nie dochodząc jednak do warstw żywych naskórka. Korytarze mają przebieg liniowy lub kształt liter C lub S. Na całym przebiegu korytarza znajdują się jaja pasożyta w różnym okresie rozwoju oraz masy kałowe w postaci drobniutkich ciemnych plamek. Po 3-4 dniach od złożenia jaj wykluwają się z nich sześcionożne larwy, które wychodzą na powierzchnię skóry i wówczas mogą być przenieszone na drugiego człowieka. Larwa samodzielnie drąży korytarz i ulega przeobrażeniu w ośmionożną nimfę, a następnie w samca lub nimfę drugiego stadium.

Z nimfy drugiego stadium powstaje samica, która może być zapłodniona. Cały cykl rozwojowy trwa 2-4 tygodnie. Samica żyje na skórze żywiciela około czterech tygodni. Poza żywicielem może żyć do jednego dnia. Samce giną najczęściej po akcie zapłodnienia, samiczki po złożeniu jaj.

Świerzbowce żywią się naskórkiem, bądź też – gdy wnikają trochę głębiej – limfą, płynami wysiękowymi i komórkami.

Rozpoznawanie

Najprostszym sposobem na wykrycie i uwidocznienie jam świerzbowych jest posmarowanie skóry atramentem, tuszem, jodyną lub innym barwnikiem. Oprócz nor znamienne dla świerzbu są także różne wykwity skórne: grudki obrzękowo-wysiękowe, pęcherzyki wypełnione płynem surowicznym lub ropnym, nadżerki, strupy. Są to wtórne wykwity, najczęściej powstałe w wyniku zadrapań. Objawy te nieraz są tak bardzo nasilone, iż stanowią dominujący element w obrazie choroby – do tego stopnia, że nory świerzbowe są trudne do wykrycia.

Leczenie i zapobieganie

Wczesne rozpoznanie świerzbu i zastosowanie środka leczniczego daje możliwość szybkiego pozbycia się pasożyta. Przed zastosowaniem leku należy pamiętać o kąpeli w ciepłej wodzie z użyciem środka myjącego. Zalecane jest użycie szarego mydła. Używaną bieliznę osobistą i pościelową należy wyprać w bardzo wysokiej temperaturze z dodatkiem detergentu, a następnie wyprasować pod parą, ze szczególnym uwzględnieniem szwów. W zbiorowiskach ludzkich wprowadzenie leczenia konieczne jest nie tylko w odniesieniu do osób chorych, ale także dla wszystkich

z ich otoczenia. Niezależnie od wybranego preparatu leczniczego smaruje się całe ciało, a nie tylko miejsca chorobowo zmienione.

Leczenie świerzbu zmieniało się na przestrzeni lat. Początkowo stosowano 30-proc. maść siarkową (na wazelinie: najpierw żółtej, potem białej) oraz maść Wilkinsona. W latach pięćdziesiątych przy zwalczaniu świerzbu używany był także balsam peruwiański oraz beta-naftol. Bardzo szybko można było zwalczyć świerzba drastyczną metodą Demianowicza, która polegała na wcieraniu w skórę 60-proc. roztworu tiosiarczanu sodu, a następnie wcieraniu 6-proc. kwasu solnego. W użyciu był też proszek z 5-10-proc. zawartością insektycydu DDT. Wszystkie te metody, nie licząc 30-proc. maści siarkowej, wyszły już dawno z użycia.

Obecnie, wśród preparatów dostępnych bez recepty, skutecznych w leczeniu świerzbu, wymienić należy płyny: Novoscabin oraz Cetriscabin.

W skład pierwszego z preparatów wchodzi benzoesan benzylu. W składzie Cetriscabinu, obok benzoesanu benzylu, niszczącego świerzbowce, znajdujemy bromek cetrymonium, o działaniu bakteriobójczym, co ułatwia leczenie nadkażeń bakteryjnych. Preparat Cetriscabin, wedle zapewnień producenta, niszczy pasożyty bytujące na skórze, a także wnika od warstwy rogowej do miejsc zajętych przez samice świerzbowca. Preparat stosuje się po dokładnej gorącej kąpieli, najlepiej z użyciem szarego mydła. Należy go wetrzeć na osuszone ciało, z pominięciem twarzy i szyi, zwrócić zaś uwagę trzeba na dokładne posmarowanie: pach, pachwin, między palcami, podbrzusza. Po 24 godzinach zmywa się całe ciało; w razie potrzeby kurację można powtórzyć po 5 dniach. Jest także drugi schemat kuracji: trzykrotna aplikacja preparatu w dwunastogodzinnych odstępach, bez zmywania pomiędzy nanieśieniami. Po 12 godzinach od ostatniego podania konieczna jest kąpiel.

Innym preparatem dostępnym bez recepty jest Jacutin, sprzedawany w postaci emulsji i żelu, opierający się w swym składzie na lindanie – pochodnej heksachloroheksanu. Jacutin to kontaktowy lek do stosowania zewnętrznego, działający przeciwko wszystkim pasożytom należącym do stawonogów. Lindan zastosować można także do dezynfekcji ubrań i pościeli osób dotkniętych wszawicą i świerzbem. To substancja silnie toksyczna, zatem należy uważać, aby nie dostał się do ust (szczególnie dotyczy to małych dzieci). Ważne jest także zwrócenie pacjentowi uwagi, aby w trakcie stosowania Jacutinu nie używał jakichkolwiek środków kosmetycznych, które mogą spowodować wchłonięcie lindanu do krwiobiegu.

Preparatem stosowanym w leczeniu świerzbu, świądu różnego pochodzenia i przy zakażeniu larwą roztocza, dostępnym tylko na receptę lekarską, jest Crotamiton, w postaci maści i płynu. Szczególnym wskazaniem do zastosowania Crotamitonu jest świerzba z powikłaniami bakteryjnymi. Preparat stosuje się na noc, po uprzedniej kąpieli i wysuszeniu skóry. Zabieg taki powtarza się dwa lub trzy razy. Po ukończonej kuracji należy zmienić bieliznę i pościel.



APTEKI MAŁOPOLSKI

Historia apteki w Czarnym Dunajcu

Historią apteki w Czarnym Dunajcu, związaną ściśle z farmaceutyczną rodziną Trybułów, historycy farmacji nie zajmowali się do tej pory. Niniejszy artykuł stanowi pierwszą próbę jej opisanie.

Dzieje placówki miały początek 4 lutego 1899 roku, kiedy to magister farmacji Ignacy Trybuła (ur. 1 czerwca 1861 roku) otrzymał koncesję osobistą na prowadzenie apteki w Czarnym Dunajcu. Otwarto ją jednak dopiero po upływie kilkunastu miesięcy – 1 maja 1900 roku. Wcześniej, począwszy od lat osiemdziesiątych XIX wieku, leki dla mieszkańców Czarnego Dunajca wydawała na kredyt apteka w Nowym Targu. Należności regulowała Zwierzchność Gminna, która nakładała na mieszkańców specjalny podatek przeznaczony na ten cel.

Magister Ignacy Trybuła, *doktor filozofii i magister farmacji*, pochodzący z Podhala, szybko zadomowił się w Czarnym Dunajcu. Zamieszkał tu wraz ze swoją żoną – Marią z Gabrysiów Trybułową (2 grudnia 1865 – 28 maja 1956) oraz synem Ignacym (1892-1969), przyszłym lekarzem w Kętach i doktorem medycyny. Drugi syn państwa Trybułów – Kazimierz, następca magistrza Ignacego w prowadzeniu apteki, przyszedł na świat 23 listopada roku 1905 w Czarnym Dunajcu.

Trybułowie mieli jeszcze dwie córki. Pierwsza z nich, Janina, ukończyła studia farmaceutyczne w roku 1914 i wyszła za mąż za magistrza farmacji Mariana Ryłkę – od roku 1923 właściciela apteki w Andrychowie. W aptecce tej Janina Ryłko pracowała przez cały okres międzywojenny. Druga córka poślubiła Józefa Kuropieskę, przyszłego generała Wojska Polskiego.

Początkowo Trybułowie mieszkali u Jana Cikowskiego, długoletniego i zasłużonego naczelnika gminy Czarny Dunajec. Z czasem Ignacy Trybuła mógł pozwolić sobie na budowę istniejącego po dziś dzień budynku, który stał się jednocześnie nowym lokalem aptecznym oraz siedzibą rodową Trybułów.

Poza wzorową pracą we własnej aptece, Ignacy Trybuła zaangażował się silnie w życie społeczne Czarnego Dunajca. W roku 1904 i 1912 wybierany był do Rady Gminnej. Jubileusz przyjęcia dogmatu o niepokalanym poczęciu Najświętszej Marii Panny, *Rada Gminna Czarnego Dunajca* postanowiła uczcić wystawieniem statuy Matki Boskiej. W skład specjalnie powołanej do tego celu komisji wszedł m.in. magister Trybuła. W roku 1912 wybrano go, wraz z lekarzem doktorem Franciszkiem Grodeckim, do Komisji Sanitarnej, której zadaniem było czuwanie nad stanem sanitarnym miasta oraz nad zapewnieniem odpowiedniego poziomu zdrowotności jego mieszkańców.

17 lutego 1918 roku na forum *Rady Gminnej* padła propozycja zorganizowania w Czarnym Dunajcu powszechnej manifestacji przeciwko traktatowi brzeskiemu, na mocy którego do Rosji przyłączono Polesie i Chełmszczyznę. Na posiedzeniu tym magister Trybuła rzucił hasło zakupienia obrazu przedstawiającego Matkę Boską Częstochowską oraz portretów Tadeusza Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego. Obrazy te miały zawisnąć w kancelarii gminnej, jako wyraz patriotyzmu obywateli czarnodunajeckich.

W roku 1919, już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Ignacy Trybuła wszedł w skład *Rady Miejskiej w Czarnym Dunajcu* z Koła I.

Magister Ignacy Trybuła zmarł 15 lipca 1925 roku. Jesienią tego samego roku jego syn Ignacy rozpoczął studia farmaceutyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po ich ukończeniu wybrał za miejsce praktyki aptekę „Pod Opatrznością”, prowadzoną przez swego szwagra – magistrza Mariana Ryłkę. W roku 1930 Kazimierza Trybułę powołano do służby wojskowej w Szkole Podchorążych Centralnego Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie. Tymczasem apteka w Czarnym Dunajcu, należąca zgodnie z prawem do wdowy po aptekarzu i jego dzieci, znajdowała się pod zarządem magistrza farmacji Karola Jasińskiego, absolwenta farmacji w Krakowie z roku 1914.

16 września 1931 roku na podstawie specjalnego zezwolenia młody magister farmacji Kazimierz Trybuła, nie posiadający jeszcze wymaganego przez Gremium Aptekarskie pięcioletniego stażu pracy w aptece, objął kierownictwo i zarząd apteki spadkobierców mgra I. Trybuły.



Czarny Dunajec na przedwojennej pocztówce



Apteka w Czarnym Dunajcu w latach pięćdziesiątych XX wieku. Od prawej strony stoją: pani Wiktoria Kapolka, Kazimierz Trybuła, Halszka Trybułowa. Zdjęcie ze zbiorów pani Wiktorii Kapolki.

Tragiczny kres pracy w aptece w Czarnym Dunajcu przyniósł Kazimierzowi Trybułowi wybuch II wojny światowej. 1 września 1939 roku został powołany do służby w polowym szpitalu wojskowym w Lublinie. 19 września przeszedł wraz z wojskami polskimi granicę rumuńską i przez Jugosławię oraz Włochy dostał się do Francji. Tu, w Paryżu, zgłosił się do Armii Polskiej. W jej szeregach wziął udział w roku 1940 w kampanii francuskiej. Za męstwo i odwagę odznaczony został dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Croix de Guerre. W czerwcu 1940 r. Kazimierz Trybuła dostał się do niewoli. Początkowo więziony był w obozie w St. Diei, a następnie w Strasburgu, gdzie został kierownikiem apteki obozowej. Kolejnym etapem

w jenieckim życiu był obóz w Offenburgu, gdzie także zdołał uzyskać zatrudnienie w aptece. Nieludzkie warunki sanitarne i konieczność spania na gołym betonie doprowadziły go do ciężkiej choroby reumatycznej. W związku z tym przeniesiony został do szpitala jenieckiego w Rottenmünster-Rottweil.

21 kwietnia 1945 roku szpital został wyzwolony przez I Francuską Dywizję Pancerną. Kazimierz Trybuła zabezpieczył aptekę szpitalną i ocalił duże zapasy leków, materiałów opatrunkowych i sprzętu medycznego. Pozwoliło mu to zorganizować aptekę szpitalną PCK.

Kazimierz Trybuła powrócił do Polski w październiku 1946 r. i objął rodzinną aptekę. Po nacjonalizacji w roku 1951 został jej kierownikiem.

Powojenny okres pracy Kazimierza Trybuły doskonale zapamiętała pani Wiktoria Kapolka, przez długi czas księgowa upaństwowionej już apteki. W aptecę, jako fasowaczka i receptariusz, pracowała Halszka Trybułowa (ur. 1910), żona magistra Trybuły. Pochodziła ze znamienitej, ziemiańskiej rodziny Kmitów, która przed wojną miała majątki na Polesiu.

Apteka posiadała w izbie ekspedycyjnej piękne, stare, rzeźbione meble dębowe. W podziemiach budynku znajdowały się magazyny i potężny destylator. W witrynie okiennej zawsze umieszczano kwiaty, na szybie zaś wymalowane były trzy krokusy. Nad wejściem państwo Trybułowie zawiesili lampkę z węzem Eskulapa. Na witrynie okiennej, tuż przy drzwiach, znajdował się jeden z niezliczonych wtedy w Czarnym Dunajcu termometrów.

Pani Wiktoria Kapołka wspomina, że magister Trybuła – dzięki wielkiej wiedzy i umiejętnościom diagnozowania chorób – cieszył się ogromnym szacunkiem wśród mieszkańców Czarnego Dunajca i okolicznych wiosek. Apteka była dla nich miejscem świętym i nikt po wejściu do jej wnętrza nie pomyślał nawet o głośnej rozmowie. Kazimierz Trybuła – mimo że był bardzo chętny do pomocy i życzliwy pacjentom – sprawiał zawsze wrażenie człowieka surowego.

Był typem służbisty i nigdy nie wydawał odręcznie preparatów przeznaczonych do sprzedaży tylko na receptę lekarską. Zawsze jednak potrafił znaleźć lek, którym z powodzeniem zastępował ten na receptę.

W okresie kiedy rolnicy nie posiadali ubezpieczeń i nie mogli korzystać z bezpłatnych porad lekarskich, pacjentów było szczególnie dużo.

W Czarnym Dunajcu lekarz przyjmował pacjentów co drugi dzień, dlatego też wielu z nich kierowało swe pierwsze kroki do apteki.

Trybuła słynął z niezawodnych preparatów na łuszczycę i egzemy. Sporządzał także bardzo skuteczny płyn do nacierai przy reumatyzmie. Znał i przygotowywał szereg leków weterynaryjnych – i u niego również zaopatrywał się w gotowe już leki czarnodunajecki weterynarz Michał Cisoń.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych apteka była bardzo dobrze zaopatrzona, także w trudno dostępne w owych czasach kosmetyki. Stopniowo rezygnowano z produkcji leków (np. nalewek), gdyż stały się dostępne w opakowaniach zbiorczych. Apteka w Czarnym Dunajcu, według wspomnień pani Wiktorii Kapołki, już po upaństwowieniu funkcjonowała w sposób niewiele odbiegający od tego sprzed wojny. Omijały ją nawet kontrole nadzoru farmaceutycznego! Aptece podlegały także cztery punkty apteczne: w Miętustwie, Dzianiszu, Chochołowie i Odrowążu. Prowadzili je felcerzy lub działały przy nowo utworzonych ośrodkach zdrowia. Kazimierz Trybuła, pomimo upaństwowienia apteki, dbał o jej wyposażenie i sposób funkcjonowania, jak o swoją własność.

Często snuł opowieści z przeszłości: o czasach, kiedy to przy czarnodunajckim rynku funkcjonowały żydowskie karczmy i sklepy, a co poniedziałek odbywał się pożyźny, znany w całej okolicy jarmark.

Na osobną uwagę zasługuje codzienne życie państwa Trybułów. Biegło ono jeszcze wedle starych, przedwojennych wzorów, przypominających życie w dawnych ziemiańskich dworach. Halszka Trybułowa prowadziła dom otwarty, często przyjmowano gości, ale pochodzących tylko z kręgów miejscowej elity, np. lekarzy, dentyistów. Innych mieszkańców Czarnego Dunajca trzymano na dystans. Trybuła nie

utrzymywał – co ciekawe – kontaktu z okolicznymi aptekarzami. Znane były wspólnie, wykwintne przyjęcia wydawane przez Trybułów.

W odwiedziny przyjeżdżali znakomici goście, m.in. generał Kuropieska. Aptekarza z żoną często widywano na długich spacerach z ulubionymi psami – dogami. Przy domu Trybułów znajdował się przepiękny, ocalony od nacjonalizacji ogród, pełen bżów i tulipanów. Jego uroki znali jednak nieliczni, gdyż odgradzony był od okolicy wysokim płotem. W ogrodzie tym znajdowało się zwykle kilkanaście ukochanych przez Trybułów zwierząt – kotów, psów, gołębi, udomowiony jelen, a także trzymane tylko i wyłącznie jako zwierzęta domowe: gęsi, kury i... świnia!

W życiu Trybułów charakterystycznym i niezmiennym elementem były noworoczne wyprawy saniami. Jechano zawsze do Doliny Chochołowskiej. Poza tymi noworocznymi wyjazdami Trybułowie nie opuszczali miejsca zamieszkania. Czarnodunajecki aptekarz angażował się, podobnie jak jego ojciec, w życie lokalnej społeczności. Był m.in. prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej. Widoczną po dziś dzień pamiątką po Halszce i Kazimierzu Trybułach jest ufundowana przez nich tablica pamiątkowa, znajdująca się w kościele parafialnym w Czarnym Dunajcu. Czytamy na niej: *A jeśli komu droga otwarta do nieba to tym, którzy służą Ojczyźnie. Poległym za Polskę. K. H. Kmita Trybułowie.*

Kazimierz Trybuła przeszedł na emeryturę w roku 1980. Wydarzenie to bardzo przeżył i nie potrafił odnaleźć się w rzeczywistości, w której w jego ukochanej aptece pracuje ktoś inny...

Zmarł 2 grudnia 1984 roku. Zgodnie z ostatnią wolą Trybuły, trumnę ze zwłokami przeniesiono przez aptekę! Było to jego ostatnie pożegnanie z miejscem, któremu poświęcił całe życie. Na grobowcu Trybułów, przy nazwisku Kazimierza przeczytać możemy: *Uczestnik kampanii wrzesniowej - walk A.P. we Francji. - Odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych - Croix de Guerre oraz innemi.* Kilka lat później zmarła Halszka Trybułowa.

Duża część wyposażenia apteki w Czarnym Dunajcu przekazana została przez Janinę z Trybułów Ryłkową do Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Dzięki temu posiada ono jedną z największych kolekcji farmaceutycznych w południowej Polsce. Niestety, zbiory te nie doczekały się do tej pory żadnego naukowego opracowania.

Są to m.in. moździerz w różnych rozmiarach – na uwagę zasługuje jeden z nich, ważący kilkadziesiąt kilogramów, moździerz porcelanowy z adnotacją *Narcotica* na pistlu, pigulnica, palniki gazowe i naftowe, cztery ciekawe wagi palcowe, urządzenie do mielenia substancji grubokrystalicznych, przepiękna rzeźbiona waga wiedeńska z marmurowym blatem, prasa do wyciskania macerowanych surowców ziołowych, komplet odważników z mianami, począwszy od roku 1906 (na odważnikach znaleźć można zarówno cesarskie dwugłowe orły jak i orła polskiego). Większość wyposażenia apteki zakupiona została przez Ignacego Trybułę w znanej wiedeńskiej firmie Hermann Steinbuch.

W zbiorach Muzeum Tatrzańskiego znajduje się także kilkadziesiąt naczyń aptecznych, zarówno szklanych – przeznaczonych na surowce stałe i płynne – jak

i drewnianych (na surowce ziołowe) oraz metalowych i porcelanowych (na podłoża maściowe), opatrzonych nazwami łacińskimi. Wśród nich są naczynia na niestosowane już dziś w aptekach surowce i postaci leków, takie jak: maść jałowcowa, syrop z wymiotnicy, syrop makowy, maść i woda różana, woda cynamonowa, nalewka z zapalniczki cuchnącej (czarcie łąjno), stężona woda migdałowa, nalewka z muchy hiszpańskiej, olej krotonowy, sproszkowany sporysz, wyciąg z aloesu, nalewka z zimowita jesiennego, chlorowodorek kokainy, kreozot, santonina, olej tłusty z muszkatowca wonnego, miąższ ze środowocni strąka tamaryndowca indyjskiego, oczyszczony sok z lukrecji, sproszkowane kłącze kosaćca. Unikatem w skali ogólnopolskiej jest zestaw do sporządzania leków homeopatycznych w postaci skórzanego, rozkładanego pugilarasu, wyprodukowany przez firmę Dr Arthur Lutze.

Do Muzeum Tatrzańskiego przekazana została także unikatowa, kompletna biblioteka apteki. Do najciekawszych spośród kilkudziesięciu pozycji zaliczyć należy „Podręcznik laboratoryjny, czyli zbiór przepisów do wytwarzania środków leczniczych” z roku 1925. Można w nim znaleźć przepisy m.in. na tak nietypowe środki lecznicze jak krople do zębów, krople na wola, krupnik polski i litewski, lak na flaszki, lep na muchy, likiery: cacaowy, śmietankowy, waniljowy i wiśniowy, lód sztuczny na poczekaniu, szampańskie wino lecznicze, szampon do mycia głowy, wody do konserwowania jaj, woda na twarz, na porost włosów, na piegi i przeciw łupieżowi. Nie mniej interesujące są trzy potężne zeszyty recepturowe apteki w Czarnym Dunajcu. Prowadzone były od 13 maja 1900 roku do 26 lipca 1931 r. Wpisywano w nich wszystkie wykonane w aptece recepty; każdy nowy rok zaczynało formułą *In nomine Dei* – w imię Pańskie. Jako ciekawostkę dodać należy, że apteka w Czarnym Dunajcu wykonywała średnio 1100-1300 recept rocznie.

Piśmiennictwo u autora

Mgr farm. Maciej Bilek

Za pomoc przy opracowaniu tematu gorąco dziękuję pani Wiktorii Kapońce, która będąc w przeszłości długoletnią współpracowniczką magistra Kazimierza Trybuły, przekazała autorowi szereg bezcennych wspomnień dotyczących funkcjonowania apteki oraz historii rodziny Trybułów. Pani mgr Helena Pitoń, kierowniczka Działu Sztuki Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, udostępniła autorowi unikalne wyposażenie i pamiątki z apteki w Czarnym Dunajcu, pozostające w magazynach Muzeum Tatrzańskiego. W niniejszym artykule kolekcja ta została opisana po raz pierwszy.





PRZED 100 LATY POLSKA PRASA FARMACEUTYCZNA PISAŁA...

Rewizje aptek. W ciągu b.m. dokonał p. Radca Dworu, Protomedyk Dr. J. Meronowicz dorocznej rewizji aptek we Lwowie i w Krakowie, w asystencji reprezentantów Urzędów sanitarnych miejscowych i Gremiów aptekarskich. Ze strony Gremium Galicyi wschodniej asystował Senior Gremium p. apt. Sklepiński we Lwowie - w Krakowie zastępca Seniora p. aptekarz Mikucki. Wynik wizytacji aptek wypadł z wszech miar zadawalniająco (numer 19 z dnia 1 października 1906).

Strejk w Warszawie niższej służby aptecznej, trwa ciągle. Wszelkie rokowania nie doprowadziły do skutku i strejk, zaostrza się coraz bardziej. Pracownicy w wielu aptekach dawno już wyrazili chęć powrotu do pracy, zmusza ich z jednej strony do tego brak środków do życia, z drugiej zaś duchowo nie łączą się oni ze strejkiem, do którego zmusiła ich przemoc agitatorów: obawa jednak o życie powstrzymuje ich od powrotu do pracy. Strejk dotąd spokojny zmienił charakter. Od wczesnego rana zaczęły obchodzić niektóre apteki bandy agitatorów i ówdzie rozpędzać wszystkich pracowników z bronią w rękę, ówdzie namawiać do strejku, zapowiadając w razie nieusłuchania wizytę z bronią. Agitatorzy podają się za wysłańców partii S.D. (numer 21 z dnia 1 listopada 1906).

Zaniewidzenie po zażyciu wyciągu z paprotki samczej (extractum filicis maris). Według węgierskiej farmakopei wyciąg paprotki samczej może być użytym do od ręcznej sprzedaży. Fakt ten stał się przyczyną poważnego wypadku zatrucia. Pani M.K. cierpiąca na zaburzenia żołądkowe, sądząc, że spowodowane są one soliterem, kupiła w aptece kapsułki z wyciągiem paprotki samczej, wyrabiane przez jednego z aptekarzy, i stosownie do załączonego przepisu zażyła w ciągu 1,5 godziny 19 sztuk kapsułek. Po kilku godzinach pojawiły się silne bóle głowy i żołądka, poczem chora wpadła w sen, trwający 36 godzin, a po obudzeniu się spostrzegła ze strachem, że kompletnie zaniewidziała (numer 22 z dnia 15 listopada 1906).

Opracował mgr farm. Maciej Bilek

Wszystkie cytaty zaczerpnięto z działu „Wiadomości bieżące” „Czasopisma Galicyjskiego Towarzystwa Aptekarskiego” z czwartego kwartału 1906 roku. Zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.



Z DAWNEJ APTEKI

MANNA (*Manna fraxinea*) – manna jesionowa, syn. *Manna calabrina* – zeschnięty sok otrzymany z kory jesionu *Fraxinus ornus* L.

Nazwa manna pochodzi od wyrazu hebrajskiego *man*, oznaczającego „dar niebios”. Występuje w Biblii jako tajemniczy pokarm, spadający z nieba wraz z poranną rosą, ratujący Żydów od śmierci głodowej po ich wyjściu z Egiptu. Istnieją dwie hipotezy biblijnej manny. Mogła to być manna tarmaryjska z drzewa *Tamarix gallica* var. *mannifera* Ehrenberg albo porost *Lecanora esculenta* Eversm. Poza wymienionymi istnieje jeszcze kilkanaście gatunków substancji zwanych mannami,

wśród nich manna jesionowa, o której pisano już w XV w. jako o tzw. mannie z Kalabrii. Mannę jesionową sprowadzano z południowych Włoch i Sycylii, i była środkiem farmakopealnym.

Zastosowanie: środek łagodnie przeczyszczający.



Naczynie drewniane, XIX w.
(Zbiory krakowskiego Muzeum Farmacji)

Iwona
Dymarczyk



Naczynie ceramiczne, Wielka Brytania, XIX w.
(Zbiory krakowskiego Muzeum Farmacji – z kolekcji Mateusza Bronisława Grabowskiego)





KALENDARZ

Krakowskie Muzeum Farmacji wydało ścienny kalendarz na 2007 rok, zatytułowany Codex Vindobonensis, datowany na 512 rok n.e.

Kodeks – przechowywany w Bibliotece Narodowej w Wiedniu – zawiera jedno z najwybitniejszych dzieł lekoznawczych starożytności: „Peri hylés iatrikés” (O środkach leczniczych) Dioskoridesa, w którym opisane zostały m.in. właściwości lecznicze surowców pochodzenia roślinnego. Kodeks wiedeński to najstarszy zachowany rękopis dzieła Dioskoridesa.

Opracowany w Muzeum Farmacji UJ kalendarz zawiera 12 stron z tego kodeksu, poświęconych surowcom roślinnym. Na każdej ze stron umieszczona została reprodukcja z kodeksu wiedeńskiego danej rośliny, opis morfologiczny i właściwości leczniczych.



Kalendarz można zamawiać w Muzeum Farmacji UJ lub listownie: ul. Floriańska 25, 31-019 Kraków; telefonicznie (0-12) 421-92-79 lub drogą elektroniczną mf@mp.pl. Jego cena wynosi 36 zł plus koszt wysyłki.



60 LAT KRAKOWSKIEGO MUZEUM FARMACJI 1946-2006

W tym roku przypada 60. rocznica powstania krakowskiego Muzeum Farmacji. Założone w 1946 roku jest największym w Polsce i jednym z nielicznych muzeów tego typu na świecie. Przy okazji jubileuszu warto przypomnieć, że muzeum powstało w środowisku krakowskich aptekarzy.

16 listopada 1946 roku Zarząd Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa mgr. farm. Wincentego Sawickiego, przyjął projekt zorganizowania przy izbie Muzeum Aptekarstwa Ziemi Krakowskiej. Autorem projektu był ówczesny dyrektor biura izby, dr Stanisław Proń, któremu powierzono stworzenie muzeum. Jego siedziba mieściła się w lokalu zajmowanym przez Okręgową Izbę Aptekarską w Krakowie przy ul. Basztowej 3.

Początki

Dr Stanisław Proń, rodem z Jasła, w latach 1909-1911 odbywał praktykę aptekarską u stryja mgr. farm. Mikołaja, właściciela apteki „Pod Żółtą Głową” w Krakowie. W 1911 roku rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył ze stopniem doktora praw na Uniwersytecie Lwowskim w 1919 r. W międzyczasie, ze względu na trudności finansowe, pracował w Starostwie Powiatowym w Jasle oraz dyżurował w jasielskiej aptece. W latach 1943-1945 pracował w Banku Spółdzielczym Aptekarzy w Krakowie. Zaraz po wojnie został dyrektorem biura i radcą prawnym powołanej do życia Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie.

Stanisław Proń z pasją i zaangażowaniem rozpoczął gromadzenie zbiorów, początkowo z aptek Krakowa i okolic. Apel skierowany w tej sprawie do środowiska farmaceutycznego sprawił, że z aptek całe-



Dr Stanisław Proń (1892-1971) twórca krakowskiego Muzeum Farmacji

go kraju zaczęły napływać do muzeum zabytkowe naczynia, wagi, dokumenty i inne eksponaty.

W pierwotnym założeniu muzeum miało mieć charakter regionalny, ale w miarę rosnącej liczby eksponatów stało się placówką o zasięgu ogólnopolskim.

Po upaństwowieniu aptek w 1951 roku i likwidacji izb aptekarskich, zbiory zostały objęte patronatem Ministerstwa Zdrowia, a placówka zyskała nową nazwę – Muzeum Historyczne Aptekarstwa Polskiego.

W tym czasie dr Proń otrzymał prawo do prowadzenia działalności kolekcjonerskiej w aptekach na terenie całego kraju. W wyniku kilkunastoletnich poszukiwań powstała zasadnicza część dzisiejszej kolekcji.

W latach 1952-1961 zbiory przejęła Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie i odtąd muzeum istniało pod nazwą Ośrodek Dokumentacji Farmaceutycznej Głównej Biblioteki Lekarskiej z siedzibą w Krakowie.

W 1956 roku nastąpiło uroczyste otwarcie stałej ekspozycji, pt. „Muzeum Historyczne Farmacji w Polsce”, w budynku przy ul. Basztowej 3.

W latach 1961-65 muzeum należało do Katedry Farmacji Stosowanej Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Krakowie.

Dr Stanisław Proń opublikował fundamentalne dzieło z zakresu polskiego muzealnictwa farmaceutycznego, pt. „Museum Poloniae Pharmaceuticum” (1967 r.).

Ciągły rozwój

Po przejściu dr. Stanisława Pronia na emeryturę w grudniu 1964 roku, funkcję dyrektora muzeum przez kilka miesięcy pełnił kierownik Katedry Farmacji Stosowanej Akademii Medycznej w Krakowie, prof. dr hab. Leszek Krówczyński.

W kwietniu 1965 roku dyrektorem muzeum został prof. dr hab. Wojciech Roeske. W tym czasie stało się ono częścią Międzywydziałowej Katedry Historii Medycyny i Farmacji Akademii Medycznej w Krakowie.



Prof. dr hab. Wojciech Roeske (1916-2001) pochodził z Trzemeszna (Wielkopolska)

Prof. dr hab. Wojciech Roeske pochodził z Trzemeszna (Wielkopolska), farmację studiował na uniwersytecie w Poznaniu, a dyplom magistra farmacji uzyskał w 1945 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Przez kilka lat był asystentem prof. Władysława Szafera w Ogrodzie Botanicznym UJ, gdzie w 1949 roku obronił pracę doktorską z dziedziny leku roślinnego, a następnie został powołany do trwającej 12 lat zawodowej służby wojskowej w Korpusie Sanitarnym WP.

Pracował m.in. jako kierownik apteki w Okręgowym Szpitalu Wojskowym w Krakowie. W latach 1961-1965 wykładał historię farmacji i deontologię w Akademii Medycznej we Wrocławiu. W 1964 roku



Majolikowe naczynie apteczne, Włochy XVII w. (dar Mateusza Bronisława Grabowskiego)

na podstawie pracy, pt. „Ignacy Łukasiewicz 1922-1982” uzyskał tytuł doktora habilitowanego na Wydziale Farmaceutycznym w Łodzi. Była to pierwsza w Polsce praca habilitacyjna z zakresu historii farmacji.

Profesor Wojciech Roeske prowadził wykłady dla studentów Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej – z historii farmacji, etyki i deontologii zawodu. Należy podkreślić duże znaczenie wykładów profesora dla kształtowania tożsamości zawodowej studentów.

Wojciech Roeske opublikował ponad 300 prac z zakresu historii farmacji i muzealnictwa farmaceutycznego, w tym kilkanaście książek, m.in. popularny album, pt. „Polskie apteki” (1991 r.). Był wielkim propagatorem postaci Ignacego Łukasiewicza, uważając go za największego polskiego farmaceutę. Profesor Roeske wypromował pięciu doktorantów i dwudziestu magistrów farmacji.

Szczodrzy ofiarodawcy

Do muzeum w dalszym ciągu napływały nowe eksponaty. Spośród licznych ofiarodawców należy wymienić mgra farm. Mateusza Bronisława Grabowskiego z Londynu, który w 1976 roku przekazał do muzeum cenną kolekcję zabytkowych naczyń aptecznych (XVI-XIX w.) oraz inż. Władysława Włocha z Yorku w Wielkiej Brytanii, ofiarodawcy wielu wartościowych egzotycznych surowców leczniczych.

W nowej siedzibie

W 1978 roku, w wyniku wieloletnich starań profesora Wojciecha Roeske, władze miasta Krakowa przydzieliły muzeum zabytkową kamienicę przy ul. Floriańskiej 25. Remont budynku trwał 10 lat. W międzyczasie profesor odszedł na emeryturę. Wprawdzie jeszcze przez kilkanaście lat prowadził wykłady dla studentów, ale w muzeum był już tylko gościem. Jak napisał w swoich pamiętnikach, pt. „Z Polską Farmacją przez życie”: „Oby to było dla dobra, szczęścia i pomyślności... dla NASZEGO Muzeum Farmacji”.

W latach 1986-1988 obowiązki dyrektora pełniła dr Mirosława Pabis-Braunstein – absolwentka Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Krakowie. W latach 1974-1989 pracowała w Muzeum Far-



Od 1991 roku Muzeum Farmacji w Krakowie mieści się w XVI-wiecznej kamienicy przy Trakcie Królewskim

macji. W 1978 roku obroniła pracę doktorską pod kierunkiem profesora Wojciecha Roeske.

Od 1987 roku Muzeum Farmacji stało się samodzielną jednostką Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej, a po reintegracji Akademii Medycznej z Uniwersytetem Jagiellońskim w 1993 roku, muzeum jest jego częścią.

W 1988 roku na stanowisko dyrektora muzeum powołano dr. Leszka Ekierta (1953-2002), który po ukończeniu studiów na Wydziale Farmaceutycznym Akademii Medycznej w Krakowie w 1977 roku, rozpoczął pracę jako asystent w Katedrze Chemii Organicznej macierzystej uczelni, gdzie w 1985 roku obronił pracę doktorską.

W 1988 roku dr Leszek Ekiert odebrał klucze do nowej siedziby muzeum przy ul. Floriańskiej 25. Rozpoczęło się urządzenie ekspozycji. Uroczyste otwarcie Muzeum Farmacji w nowej siedzibie odbyło się 9 marca 1991 roku.

Czasy współczesne

Dr Leszek Ekiert przez prawie 14 lat kierował muzeum, prowadził też wykłady dla studentów Wydziału Farmaceutycznego z historii farmacji, propedeutyki i etyki



Podczas uroczystości związanych z nadaniem tytułu doktora nauk farmaceutycznych Annie Stabrawie, Kraków 1993. Od lewej dr Leszek Ekiert, dr Anna Stabrawa i Anna Proń-Marchwica, córka założyciela Muzeum

zawodu farmaceutycznego. Był opiekunem kilkunastu prac magisterskich i autorem kilkadziesiątu publikacji z zakresu historii farmacji.

W 1993 r. Anna Stabrawa – historyk sztuki i filolog angielski, wieloletnia, niezwykle zasłużona pracownica muzeum, autorka wielu publikacji, uzyskała tytuł doktora nauk farmaceutycznych na podstawie pracy pt. „Dawne apteki miasta Krakowa od XIV do XVIII wieku”.

Od września 2002 r., po śmierci dra Leszka Ekierta, obowiązki dyrektora muzeum pełni dr hab. Zbigniew Bela.

Dr hab. Zbigniew Bela ukończył w 1976 roku studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez 15 lat pracował w Wydawnictwie Literackim jako redaktor, a od 1991 roku pracuje w Muzeum Farmacji, gdzie w 1998 r. obronił pracę doktorską z dziedziny historii farmacji.

W 2006 roku uzyskał tytuł doktora habilitowanego za pracę pt. „Poglądy na temat leczniczych właściwości złota od czasów najdawniejszych po czasy współczesne”.

Z uwagi na trwający remont budynku muzeum, uroczystości jubileuszowe zostały przesunięte na początek 2007 roku.

Iwona Dymarczyk



Od września 2002 r. obowiązki dyrektora muzeum pełni dr hab. Zbigniew Bela



NAJDYSKRETNIEJSZY sposób na SZYBKIE pozbycie się opryszczki wargowej

Marka **Compeed®** wprowadza na rynek przełomowy produkt w zwalczaniu objawów opryszczki wargowej wywołanej przez wirus HSV-1. **Plaster na opryszczkę Compeed®** wykorzystuje technologię **ultra cienkiego hydrokoloidu-075**, działając na wszystkie objawy pojawiające się w trakcie pięciu faz rozwojowych opryszczki. Działanie plastra zostało potwierdzone w testach klinicznych.

Działanie Plastra na opryszczkę Compeed® w pięciu fazach rozwojowych opryszczki wargowej:

• Faza pierwsza - mrowienia

Natychmiastowa ulga w uczuciu pieczenia i swędzenia

↳ **Plaster na opryszczkę Compeed®** przynosi natychmiastową ulgę w pieczeniu oraz swędzeniu, ponieważ zakrywa zmienione chorobowo miejsce, ograniczając w ten sposób drażnienie zakończeń nerwowych spowodowane ruchami powietrza i warg. W testach klinicznych 92% badanych odczuwało mniejsze swędzenie i pieczenie*.

• Faza druga - powstawania pęcherzyków

Dyskretny plaster zapewniający poczucie pewności

↳ Pokryta plasterm opryszczka jest prawie niezauważalna. Na plaster można nakładać makijaż, co sprawia, że jest on jeszcze mniej widoczny. 88% badanych stwierdziło, że plastry są dyskretne*.

• Faza trzecia - pęknięcia pęcherzyków / tworzenia nadżerek

Zredukowanie ryzyka zakażenia i ponownej infekcji

↳ Zakrywając zainfekowane miejsce, plaster całkowicie eliminuje kontakt z opryszczką wargową. Plaster na opryszczkę Compeed® jest nieprzepuszczalny dla bakterii oraz zanieczyszczeń.

• Faza czwarta - tworzenia strupa

Wytworzenie naturalnie wilgotnego środowiska, aby przyspieszyć proces gojenia bez formowania się strupa

↳ Plaster wytwarza naturalne wilgotne środowisko, aby wspomóc szybsze gojenie bez bólu. Niewytworzenie się strupa pomaga zredukować ryzyko powstawania blizn. U 81% badanych nie wytworzył się strup*.

• Faza piąta - wygojenia

Szybsze gojenie

U 63% badanych dzięki plasterm gojenie trwało krócej.



Opatentowany system aplikacji zmniejsza ryzyko ponownej infekcji. Dzięki kształtowi odpowiednio dostosowanemu do ust i okolic ust, plaster utrzymuje się na miejscu dłużej.

Plastry Compeed® dostępne są wyłącznie w aptekach.

Średnio 15 plastrów jest potrzebne do pozbycia się opryszczki wargowej.

Więcej informacji na : www.compeed.pl

Chcesz zdobyć punkty edukacyjne?
Odwiedź: www.e-dukacja.pl



*Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym 2007 Roku
życzy
Hector Studio*